

MARIANNA KRASNODEBSKA

ur. 1923; Piaski



Miejsce i czas wydarzeń	Piaski, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Piaski, II wojna światowa, zakład fotograficzny, pani Siurawska

Przyjazd pani Siurawskiej do Piask w czasie II wojny światowej

Pani Siurawska przyjechała w [1942] roku do Piask z małym dzieckiem. Ona została wysiedlona z ziem zachodnich przyłączonych do Trzeciej Rzeszy, gdzieś z Pomorza. Została przyjęta bardzo serdecznie jako wysiedleniec. Gmina się zajmowała tym, żeby gdzieś ich rozmieścić. Zamieszkała w domu Zajączkowskich, to było przy tak zwanym rynku. W Piaskach był zakład fotograficzny, przed wojną należał do Żyda, Izaaka Kohena, ten zakład Niemcy mu zabrali. Zakład przejął Polak, pan Sybilski [i przez] jakiś czas prowadził. Potem, po nim przejął pan Janicki, współnikiem jego był młody lekarz z Lublina, Węgrzecki. Oni ten zakład prowadzili i w niedługi czas właśnie zatrudnili tam u siebie panią Siurawską. Pani Siurawska była bardzo piękną kobietą, elegancką. Taki ciepły człowiek. Miała ciężkie warunki, ale jakoś tam sobie dawała radę. Ponieważ Piaski małe, to wszyscy się znali i myśmy się znali, do tego zakładu żeśmy chodzili, fotografie jakieś robić, wywołać filmy, zdjęcia. Ona tam pracowała i ja się z nią tam poznałam. Potem zaprzyjaźniłyśmy się, mówiła, że mąż jej jest w niewoli, w Oflagu. Przychodziła do nas do domu, bo mojej siostry mąż miał kiedyś masarnię, a potem to już tak po cichu wyrabiał wędliny i ona przychodziła kupować. Nieraz sobie u nas posiedziała, porozmawiała. Taka była bardzo ciepła, przyjazna osoba. Z panią Siurawską [po wojnie] spotkałam się w zakładzie fotograficznym na Przechodniej [w Lublinie]. Ja weszłam i ona mnie poznała, tak żeśmy się serdecznie witały. Także bardzo mile wspominała Piaski, że ją przyjęły w takich ciężkich chwilach i ta ludność piasecka była bardzo dobrze ustosunkowana do niej.

Data i miejsce nagrania	2013-05-02, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"